czwartek, 13.03.2025

Przełożeni i funkcyjni spotkali się w Krakowie

Do krakowskiego domu Centrum Resurrectionis przyjechali przełożeni i proboszczowie z naszych wspólnot domowych na coroczne dni formacyjne. W tym roku mają one szczególne znaczenie, gdyż są elementem przygotowania do kapituły prowincjalnej, która będzie miała miejsce jesienią w Dębkach.

Tajemnice sulisławskiego obrazu Matki Bożej Bolesnej stały się pierwszym tematem spotkania współbraci. To zagadnienie zostało wywołane zawierzeniem Polskiej Prowincji Matce Bożej Sulisławskiej. Dokonał tego wówczas prowincjał, ks. Mariusz Mazur CR 17 lutego, w 189 rocznicę powstania Zgromadzenia. Kontekst historyczny powstania cudownego wizerunku, doświadczenia rodziny która przechowywała obraz, a przede wszystkim sam wizerunek, są okazją do zrozumienia na nowo misji naszej wspólnoty i zadań, które są przed nami. Podczas wykładu o ikonie sulisławskiej nie brakło akcentów odnoszących się do przeżywanego roku jubileuszowego. Ksiądz Jan Kaczmarek CR przypomniał o nadziei, która niezwykle wyraziście uwidacznia się w symbolice kolorów i gestów ukazanych na obrazie. Hasło roku jubileuszowego: „pielgrzymi nadziei", jest bardzo symptomatyczne w przeżywanym obecnie momencie kryzysu.

W homilii Przełożony Prowincjalny zachęcał do rachunku sumienia, by zobaczyć siebie na nowo jako zakonnika; by dostrzec też drugiego człowieka, którego mam obdarzać miłością.

„Jak wielka jest potęga słowa niezależnie czy pisanego, czy wymawianego – mówił Prowincjał – chyba nie muszę nikogo przekonywać. Wiemy, że słowo potrafi dodawać otuchy, wzmacniać, budować, ale też potrafi drugiego człowieka niszczyć, załamywać, a nawet zabić. To nieprawda, że obdarzamy siebie tylko takimi słowami, które ranią, oczerniają, najogólniej mówiąc krzywdzą." Ks. Mariusz Mazur CR dodał jeszcze: „Nie jesteśmy beznadziejnym Zgromadzeniem. Kiedy z ks. Janem nawiedzaliśmy – podczas dnia skupienia nasze domy, w relacjach braterskich widzieliśmy dużo empatii, zainteresowania współbratem, spotykaliśmy się z atmosferą domową, widzieliśmy troskę o drugiego, gdy był chory albo sobie nie radził. Fakt, jak w każdej wspólnocie mamy problemy, z którymi musimy sobie radzić, ale to nie jest powód, by powiedzieć, że jest beznadziejnie. Jest to bowiem nasze wyzwanie, byśmy, jak twardzi faceci mówili sobie wprost, że w danym punkcie jest źle, więc nie biadolimy, tylko twardo bierzemy się do pracy. Tę pracę odnośnie do relacji mam rozpocząć od siebie. Każdy z nas jest człowiekiem wartościowym, ważnym dla tego Zgromadzenia, dla Boga jedynym i niepowtarzalnym. Ale swoje wady też mamy. A naszym zadaniem jest ich nie pomnażać, tylko z nimi walczyć."

Miejscem odradzania nadziei stała się również Eucharystia celebrowana, w – pierwszej na terenie Polski naszej świątyni, przy ul. Łobzowskiej 10 w Krakowie. Msza święta połączona była z modlitwą o beatyfikację ks. Pawła Smolikowskiego CR. Zatrzymanie przy grobie Sługi Bożego, który pragnął w swoim życiu naśladować Chrystusa, stało się okazją do przypomnienia skąd ma wypływać nadzieja.